

Portal Województwa Lubuskiego



NR 02/2021

NASZA LUBUSKA

PISMO LUBUSKIEGO CENTRUM INFORMACYJNEGO

R E G I O N

01/2021 (30 lipca - 13 sierpnia 2021 r.) ISSN 2021-9001



POLITYKA

Sukces jest nas wszystkich, a porażki biorę na siebie - mówi Waldemar Ślugoński, poseł na Sejm RP i przewodniczący Platformy Obywatelskiej w regionie lubuskim, w rozmowie z „Naszą Lubuską” ...str. 8



SPORT

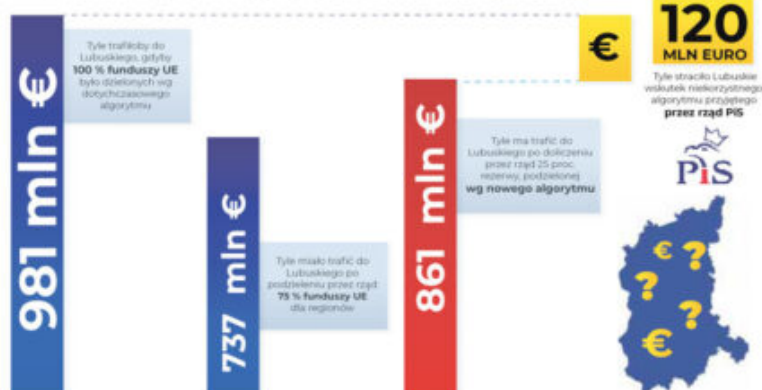
Euro 2020, czyli zachwyty i rozczarowania. Nowe pokolenie piłkarzy i rozbiście imprezy na 11 stadionów faworyzujące Anglików ...str. 12



Szpital w Gorzowie stawia na robota „da Vinci” ...str. 10

ILE EURO STRACI LUBUSKIE PRZEZ POLITYKĘ RZĄDU PiS?

Podział funduszy UE w nowej perspektywie 2021-2027 dla woj. lubuskiego



Zarząd województwa lubuskiego w czerwcu uzyskał absolutorium i wotum zaufania od Sejmiku.

PÓŁMETEK KADENCJI WŁADZ REGIONU – ZAŻEGNANE KRYZYSY

Kryzys pandemiczny i kryzys polityczny – oba te kryzysy zdominowały pierwszą połowę kadencji samorządu województwa lubuskiego.

Pandemia uderzyła z nienacką, wiosną 2020 r. i postawiła władze regionu przed nowymi wyzwaniami – finansowymi i organizacyjnymi. Natomiast kryzys polityczny uderzył wkrótce potem, kiedy grupa radnych skupionych wokół prezydentów Zielonej Góry i Nowej Soli wyłamała się z klubów Koalicji Obywatelskiej i PSL i założyła własny klub. Zaczął się paraliż obrad sejmiku, powtarzały się paty w głosowaniach.

Z obu tych kryzysów udało się wyjść obronną ręką. Lubuskie przeznaczyło miliony z budżetu województwa na walkę z COVID-19, a dzięki śmiałym decyzjom Zarządu Województwa udało się ukończyć budowę Centrum Zdrowia Matki i Dziecka w Zielonej Górze. Dzięki temu wojewoda lubuski mógł ulokować w tym nowoczesnym obiekcie szpital tymczasowy dla pacjentów covidowych. Natomiast w czerwcu 2021 r. koalicja rządząca regionem udało się przywrócić większość w sejmiku i odwołać przewodniczącą Wioletę Haręźlak (Samorządowe Lubuskie). Skończyło się permanentne przerywanie obrad, radni, którzy zmienili barwy polityczne przeszli do opozycji, a zarząd uzyskał absolutorium i wotum zaufania od Sejmiku.

Jak doszło do tych kryzysów? Jak udało się je zażegnać? Na ile trwały jest powrót do normalności? Nad tymi pytaniami zastanawiamy się w materiałach na str. 6 i 7.

SPORNA PUŁA UNIJNEJ KASY

Ile milionów euro ma trafić do Lubuskiego na inwestycje finansowane z funduszy unijnych? 981 czy może 737? A może jednak 861? Jeśli tak, to dlaczego? Kto o tym ma zdecydować? Rząd czy samorządy? A może jednak algorytm? Na podstawie jakich kryteriów? Ludnościowych czy ekonomicznych? Merytorycznych czy politycznych?

Takiej kakofonii informacyjnej nie było od dawna. Miało być ponad 980 mln euro dla Lubuskiego, a jest na razie 861 mln euro. Media narodowe ogłosiły, że zarząd województwa lubuskiego nie był aktywny w negocjacjach z rządem w sprawie wielkości funduszy europejskich dla regionu na lata 2021-2027 i dlatego Lubuskie dostanie najmniej pieniędzy unijnych spośród wszystkich regionów. W tę narrację włączyli się wojewoda lubuski Władysław Dajczak, prezydent Zielonej Góry Janusz Kubicki oraz parlamentarzyści PiS. Podkreślali, że gdyby władze województwa usilnie pukały do drzwi ministrów rządu PiS i aktywniej z nimi negocjowały, pieniądze mogłoby być więcej. Innymi słowy: gdyby samorzą-

dowcy bardziej zabiegali o względy polityków rządzących naszym krajem, dostalibyśmy więcej. To tak, jakby pochwalali uznaniowy i nieprzejrzysty sposób przyznawania funduszy unijnych, na które złożyli się europejczy podatknicy.

A jaka była rzeczywistość? Była banalna, bo - niestety - podszyta politycznym konfliktem. A jednocześnie dużo bardziej skomplikowana merytorycznie, niż twierdzili atakujący. Nikt z atakujących marszałka nie trudził się, by wyjaśnić w mediach jak wygląda procedura ustalania wielkości puli pieniędzy unijnych dla regionów. Ile jest w tym uznaniowości, ile metodologii, ile algorytmu, ile negocjacji, a zatem - jakie możliwości ma rząd, a jakie samorząd województwa. Formułowano tylko oskarżycielskie tezy a potem wskazywano i piętnowano „winnych”, oczywiście tylko wśród politycznych oponentów. Tymczasem sprawa wielkości alokacji wcale nie jest zamknięta. Walka trwa. Ale szkopuł w tym, by była to walka o pieniądze dla regionu, a nie walka z politycznymi oponentami.

Wyjaśniamy jak to z tą alokacją było – str. 2 i 3.

Data publikacji -30 lipca 2021 godz. 13:45

W numerze o tym, jak rządowy algorytm krzywdzi Lubuskie, o zażegnaniu kryzysów na półmetku kadencji samorządów oraz o pierwszych absolwentach medycyny UZ, którzy trafili na rynek pracy...